



Warszawa, 24.11.2023 r.

**STANOWISKO IZBY ZBOŻOWO-PASZOWEJ
W SPRAWIE WYNIKÓW KONTROLI NIK W ZAKRESIE IMPORTU
I OBROTU ZBOŻA I RZEPAKU Z UKRAINY**

Najwyższa Izba Kontroli przedstawiła 23 listopada br. wyniki kontroli importu i obrotu zboża i rzepaku z Ukrainy. W ocenie Izby Zbożowo-Paszowej to istotne podsumowanie wielowątkowego problemu związanego z importem zbóż z Ukrainy. W ocenie ekspertów Izby we wnioskach pokontrolnych zabrakło jednak kwestii związanych z koniecznością podjęcia pilnych działań infrastrukturalnych oraz działań dyplomatycznych.

Jak podkreśla Prezes Izby Zbożowo-Paszowej Monika Piątkowska „branża rolno-spożywcza wielokrotnie wskazywała pilne do wdrożenia rekomendacje, podkreślając jednocześnie, że działania Ministerstwa Rolnictwa i Rozwoju Wsi były spóźnione, nie miały charakteru systemowego i nie zmierzały do zapewnienia stabilności na rynku rolno-spożywczym w dłuższej perspektywie”. Apele ekspertów i branży w istotnej części pozostały bez odpowiedzi, na co dziś wskazują kontrolerzy NIK.

Najwyższa Izba Kontroli odniosła się także do wypowiedzi ministra rolnictwa i rozwoju wsi Henryka Kowalczyka, który w czerwcu apelował do krajowych producentów rolnych o niesprzedawanie zboża i rzepaku. NIK wskazuje, że „ocena sytuacji na krajowym rynku zbóż była błędna i nie oparta na żadnych analizach”. Prezes Izby, komentując wnioski z kontroli NIK, przypomina, że słowa ówczesnego ministra rolnictwa i rozwoju wsi od razu były oceniane jako „nieodpowiedzialne i pogorszające sytuację na rynku”. Zdaniem Moniki Piątkowskiej minister rolnictwa nie powinien apelować do rolników, by wstrzymali decyzje o sprzedaży zboża. Wpłynęło to istotnie na ograniczenie podaży oraz konieczność poszukiwania surowców przez zakłady przetwórcze m. in. w Ukrainie. Wstrzymanie się producentów ze sprzedażą w oczekiwaniu na jeszcze wyższe ceny w wyniku błędnej oceny rzeczywistości przez przedstawicieli MRiRW spowodowało problemy z nabyciem surowca na bieżące potrzeby krajowych przetwórców oraz eksporterów, co widać po niskich wolumenach



wyeksportowanych w drugiej połowie roku 2022 (w porównaniu do wolumenów osiągniętych w pierwszej połowie 2023 roku). W kontekście cen należy także wskazać, że istotnym czynnikiem warunkującym spadki cen zbóż w kraju była także sytuacja na globalnych rynkach, o czym świadczą dane historyczne z giełd MATIF i CBOT.

Również przedstawione we wnioskach NIK dane pokrywają się z danymi udostępnianymi w ostatnich miesiącach przez ekspertów Izby Zbożowo-Paszowej. „Szacowaliśmy, że do Polski trafiło ok. 4,1 mln ton ziarna z Ukrainy, z czego zostało 3,36 mln ton. NIK w swoim komunikacie wskazał, że do Polski wjechało ponad 4 mln ton zboża i nasion roślin oleistych, z tego tranzytem objęto 0,7 mln ton, a 3,4 mln ton zostało w kraju” – wskazuje Prezes Izby Zbożowo-Paszowej Monika Piątkowska. Piątkowska podkreśla, że stanowi to ok. 10 proc. polskich zbiorów. Prezes Izby dodaje, że „w Polsce generujemy ok. 10 mln ton nadwyżek, a wydolność naszej infrastruktury eksportowej nadal jest ograniczona, co potęgowało kryzys zbożowy”.

Izba wielokrotnie wskazywała także, że próba utożsamienia firm importujących zboże w sposób legalny i w odpowiedzi na apele rządu i Komisji Europejskiej, z podmiotami, które sprowadzały tzw. zboże techniczne nieprzebadane pod względem jego przydatności do spożycia lub spasania, a następnie wprowadzały je do łańcucha żywnościowego, podważając w ten sposób zaufanie konsumentów do krajowych produktów, godzi w wizerunek podmiotów branży rolno-spożywczej. Podmioty te w trudnym dla Ukrainy czasie, w duchu solidarności z narodem ukraińskim, podjęły pilne działania, umożliwiające transfer zboża. Istotny jest również fakt, że podmioty te deklarowały wsparcie działań rządu w zakresie wdrożenia zmian o charakterze administracyjnym, infrastrukturalnym i dyplomatycznym, które udrożniłyby eksport. Agresja Rosji na Ukrainę wymagała podjęcia pilnych działań o charakterze solidarnościowym, w tym w wymiarze gospodarczym. Sytuacja za naszą wschodnią granicą i konieczność operowania w ekstraordynaryjnych warunkach nie może stanowić usprawiedliwienia dla działań niezgodnych z prawem. Co ważne, na opublikowanej przez media w październiku br. liście podmiotów sprowadzających do Polski tzw. zboże techniczne nie ma ani jednego podmiotu zrzeszonego w Izbie.



Z danych Izby wynika, że dzięki zaangażowaniu sektora prywatnego, w ostatnich miesiącach odnotowaliśmy rekordowy eksport zbóż ogółem drogą morską z kraju. W lipcu 2023 roku eksport zbóż ogółem drogą morską wyniósł 747 tys. ton, a w czerwcu aż 937 tys. ton. „Dane pokazują, że dzięki zbiorowemu wysiłkowi udało się zrealizować trudne zadanie, ale też że potrzebujemy pilnie inwestycji infrastrukturalnych” – wskazuje Monika Piątkowska.

Zdaniem Izby we wnioskach pokontrolnych NIK zabrakło jednak kwestii związanych z inwestycjami o charakterze infrastrukturalnym. Od wielu miesięcy branża rolno-spożywcza, w tym Izba Zbożowo-Paszowa i podmioty w niej zrzeszone, rekomendują rozwiązania związane z rozbudową infrastruktury i zwiększeniem możliwości eksportowych. „Dziś szeroko dyskutowana jest też kwestia inwestycji w terminal głębokowodny, umożliwiający obsługę panamaxów, czyli statków, które są w stanie wytransferować duże objętości zboża, tak żeby ekonomicznie było to uzasadnione. Potencjał jeśli chodzi o firmy, o relacje i przede wszystkim o produkt, mamy olbrzymi” – mówiła o tym prezes Izby Zbożowo-Paszowej Monika Piątkowska podczas 63. Edycji European Commodities Exchange, które odbyło się w Warszawie.

Ekspertki Izby wskazują, że wnioski pokontrolne powinny dotyczyć także kwestii dyplomatycznych, w tym konieczności podjęcia dialogu z Unią Europejską i Ukrainą, aby w przyszłości osiągnąć cel, o którym piszą kontrolerzy NIK tj. „aby uniknąć kolejnych zakłóceń spowodowanych importem towarów rolno-spożywczych z Ukrainy”. Podmioty zrzeszone w Izbie podtrzymują tym samym stanowisko z czerwca 2022 r., w którym podkreślono, że „Polska powinna być krajem tranzytowym, solidaryzującym się z Ukrainą - zgodnie z pierwotną deklaracją rządu”. W ocenie Izby należy to zobowiązanie kontynuować, dbając o to, by możliwy był tranzyt zbóż na rynki trzecie. Koordynacji jednak wymagają działania polskiego rządu w tym zakresie.

„Mamy świadomość tego, że Ukrainie trzeba pomagać. To także polska racja stanu i nikt od tej pomocy się nie odżegnuje. Musimy być solidarni i wspólnie myśleć o przyszłości, ale powinniśmy także zadbać o interes polskiego rolnika i rozpocząć pogłębioną dyskusję na temat konsekwencji akcesji Ukrainy do Unii Europejskiej oraz



konkurencyjności naszej gospodarki” – podsumowuje Prezes Izby Zbożowo-Paszowej.